

Sygn. XXV C 1080/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 maja 2019 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR del. Edyta Bryzgalska

Protokolant: sekretarz sądowy Martyna Sajdak

po rozpoznaniu w dniu 28 maja 2019 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa W. W., D. W.

przeciwko (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.

o ustalenie

I. umarza postępowanie w zakresie wzajemnego rozliczenia stron;

II. oddała powództwo w pozostałym zakresie;

III. nie obciąża powodów kosztami zastępstwa procesowego pozwanego.

Sygn. akt XXV C 1080/18

## UZASADNIENIE

Pozwem skierowanym przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W. (obecnie (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.) powodowie W. W. i D. W. wnieśli o ustalenie nieważności umowy nr (...) z dnia 10 września 2007 r. kredytu hipotecznego w walucie wymiennej oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powodowie wskazali, że w dniu 10 września 2007 r. zawarli z Bankiem (...) S.A. – poprzednikiem prawnym pozwanego umowę kredytu hipotecznego, na podstawie której bank udzielił im kredytu w wysokości 55.634,02 CHF, z przeznaczeniem na zakup działki budowlanej. W ocenie powodów umowa kredytu jest nieważna albowiem została zawarta z naruszeniem art. 69 ustawy – Prawo bankowe. Powodom nie została bowiem wypłacona kwota kredytu określona w umowie. W dniu 14 września 2007 r. udostępniono im kwotę 124.458,93 zł ustaloną w wyniku przeliczenia kwoty kredytu wyrażonej w CHF według kursu kupna obowiązującego w banku w dniu uruchomienia kredytu. Pomimo, że w umowie zawarto zapis, że spłata kredytu odbywa się w złotych polskich, a zmiana kursu waluty wpływa na wysokość salda kredytu oraz raty kapitałowo-odsetkowej, w umowie nie wskazano w jaki sposób zmiana kursu waluty wpływa na wysokość salda kredytu oraz raty kapitałowo-odsetkowej. Ponadto nie określono zasady przeliczania kwot spłaty kredytu w walucie polskiej do wartości rat kapitałowo-odsetkowych określonych w harmonogramie spłaty. W tym zakresie umowa odsyłała do regulaminu. W ocenie powodów zawarta umowa kredytu nie określa przedmiotu świadczenia, a różnice kursowe wynikające ze sposobu przeliczania przez bank wypłaconej kwoty kredytu i spłaconych rat powodują, że nigdy nie spłacają nominalnej wartości kredytu. Z powyższych względów, zdaniem powodów, umowa narusza zasadę walutowości, nominalizmu, zasadę określoności świadczenia, a być może także przepisy o odsetkach maksymalnych. Ponadto obarcza ich nieograniczonym ryzykiem

kursowym. Powodowie wskazali też na abuzywność § 37 i 38 Regulaminu kredytu hipotecznego i budowlanego, które nie zostały z nimi indywidualnie uzgodnione, a które kształtują ich prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają ich interesy. Pozwany przyznał bowiem sobie uprawnienie do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu oraz odsetek, opłat i prowizji waloryzowanych kursem złotówki lub franka, a także kursu waluty.

Sformułowane w pkt 2 pozwu żądanie rozliczenia wzajemnych świadczeń stron zostało cofnięte na etapie uzupełniania braków formalnych pozwu pismem datowanym na dzień 10 października 2017 r. (k.77-78). Jednocześnie w powyższym piśmie powodowie wyartykułowali żądanie ewentualne ustalenia nieważności zapisów zawartych w umowie kredytu hipotecznego, a w szczególności § 4 ust. 1, § 4 ust. 6 i § 17 pkt 1 umowy, a także w § 37 ust. 1 i 2 oraz § 38 ust. 1 i 2 Regulaminu kredytu hipotecznego i budowlanego, w przypadku braku podstaw do stwierdzenia nieważności umowy.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powodów solidarnie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według spisu kosztów, jaki zostanie przedstawiony przed zakończeniem postępowania. Pozwany zarzucił, że powodowie nie mają interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieważności umowy albowiem przysługuje im dalej idący środek prawny w postaci powództwa o zapłatę z tytułu nienależnego świadczenia. Niezależnie od powyższego, w ocenie pozwanego, zawarta umowa kredytu denominowanego jest ważna albowiem spełnia wszystkie wymogi określone przepisami ustawy – Prawo bankowe i jest dopuszczalna na gruncie polskiego porządku prawnego. W umowie określono kwotę kredytu we frankach szwajcarskich z niższym oprocentowaniem właściwym dla waluty obcej. Wypłata kredytu

w złotówkach była związana wyłącznie z wybranym przez powodów sposobem wypłaty kredytu – na rachunek zbywcy prowadzony w złotówkach, a także sposobem spłaty –

z rachunku prowadzonego w złotówkach. Pozwany zakwestionował naruszenie zasady walutowości z uwagi na dopuszczalność na gruncie Prawa bankowego zaciągania zobowiązań w walutach obcych. Nie zgodził się on również z zarzutem abuzywności postanowień Regulaminu kredytu hipotecznego i budowlanego, twierdząc, że kursy walut nie były przez niego ustalane w sposób arbitralny, dowolny i jednostronny, lecz w oparciu o obowiązujące w danym czasie kursy na rynku międzybankowym, publikowane w serwisie informacyjnym T. R.. Pozwany podniósł również, że od 1 lipca 2009 r. powodowie mogli spłacać kredyt bezpośrednio w CHF w związku z wejściem w życie Rekomendacji S(II) dotyczącej dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytowych zabezpieczonych hipotecznie. Powodowie nie skorzystali z takiej możliwości również po wejściu w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. Pozwany wskazał nadto, że abuzywność niektórych postanowień umowy nie skutkuje nieważnością całej umowy, lecz brakiem stosowania tych postanowień, które zostały uznane za abuzywne. Z daleko idącej ostrożności procesowej pozwany zakwestionował wystąpienie w niniejszej sprawie bezpodstawnego wzbogacenia, podniósł też zarzut przedawnienia i wniósł o oddalenie żądania „rozliczenia świadczeń wzajemnych”.

Na rozprawie w dniu 28 maja 2019 r. strony podtrzymały dotychczasowe stanowiska (protokół z rozprawy k. 316-318.).

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W. W. oraz D. W. poszukiwali kredytu w celu nabycia działki budowlanej. Cena działki miała zostać zapłacona w złotych polskich. Powodowie potrzebowali kwoty 128.000 zł. W związku z tym udali się do – poleconego im przez znajomego – Banku (...) S.A. w celu uzyskania oferty kredytu. Pracownik banku zaproponował powodom kredyt we frankach szwajcarskich, który będzie spłacany w złotych polskich, wskazując, że jest bardziej korzystny niż kredyt złotowy, z uwagi na niższe oprocentowanie i raty kredytowe. Powodom przedstawiono symulację spłaty w PLN i w CHF. Poinformowano ich również, że kurs franka szwajcarskiego może wahać się i że raty kredytu mogą zmieniać się. Zapewniano ich jednak, że frank szwajcarski jest stabilną walutą. Rozmowy w sprawie kredytu powodowie prowadzili około tygodnia bądź dwóch. Odbyli w tym czasie co najmniej 3 spotkania. Odwiedzili też inne banki w celu porównania ofert.

W dniu 3 września 2007 r. powodowie złożyli wniosek o kredyt.

W dniu 10 września 2007 r. pomiędzy Bankiem (...) S.A. (poprzednikiem prawnym (...) Bank (...) S.A.) i W. W. oraz D. W. (kredytobiorcami) została zawarta umowa nr (...) kredytu hipotecznego w walucie wymiennej. Na mocy tej umowy bank udzielił kredytobiorcom kredytu w kwocie 55.634,05 CHF (franków szwajcarskich) na okres do 10 września 2027 r. w celu nabycia działki budowlanej (§ 1 umowy). Zgodnie z § 2 umowy kredyt miał zostać wypłacony bezgotówkowo w kwocie 55.634,05 CHF w terminie do 30 września 2007 r. na rachunek wskazany przez zbywcę w akcie notarialnym. W dniu zawarcia umowy oprocentowanie kredytu wynosiło 4,2000 % w stosunku rocznym (§ 3 ust. 1 umowy). W § 3 ust. 2 umowy wskazano, że oprocentowanie jest zmienne i jest ustalane w oparciu o stopę referencyjną 3M Libor, zaokrągloną do czwartego miejsca po przecinku, obowiązującą w banku w dniu podpisania umowy kredytu,

a w okresie kredytowania w pierwszym dniu kolejnego okresu stabilizacji oprocentowania oraz przy uwzględnieniu marży banku w wysokości 1,30 punktów procentowych. Z tytułu udzielonego kredytu bank pobrał jednorazową, bezzwrotną opłatę przygotowawczą w kwocie 445,07 CH (§ 2 ust. 1 umowy). We franku szwajcarskim została również wyrażona składka ubezpieczeniowa, którą byli obowiązani uiszczać kredytobiorcy, oraz hipoteka mająca zabezpieczać wierzytelność banku.

Zgodnie z § 4 ust. 1 i 2 umowy kredytobiorcy byli zobowiązani do spłaty kredytu wraz z odsetkami w złotych w równych ratach kapitałowo-odsetkowych. W umowie wprost wskazano, że zmiana kursu waluty wpływa na wysokość salda kredytu oraz raty kapitałowo-odsetkowej. Terminy spłat oraz wysokość rat określał harmonogram spłat stanowiący integralną część umowy (§ 4 ust. 6 umowy). W § 4 ust. 7 wskazano, że spłata kredytu następuje w formie obciążenia należną ratą kredytu i odsetkami w terminach płatności konta INTEGRUM do wysokości wolnych środków na tym koncie. Pierwszy termin spłaty kapitału i odsetek przypadał dziesiątego dnia miesiąca następującego po miesiącu, w którym nastąpiła wypłata kredytu. Termin spłaty następnych rat kapitałowo-odsetkowych przypadał dziesiątego dnia każdego kolejnego miesiąca aż do całkowitej spłaty kredytu wraz z odsetkami.

§ 4 ust. 13 umowy dopuszczał możliwość wielokrotnego przewalutowania kredytu za pobraniem prowizji o zł.

W § 13 ust. 1 umowy określono rzeczywistą roczną stopę oprocentowania kredytu na 5,3%. W umowie wskazano też, że ze względu na to, że wysokość rocznej stopy oprocentowania w okresie korzystania kredytu może ulec zmianie, faktycznie wykorzystana kwota kredytu może być niższa od kwoty ustalonej w umowie, a okres faktycznego korzystania kredytu krótszy od uzgodnionego w umowie, całkowity koszt kredytu na dzień zawarcia umowy kredytu można ustalić jedynie przyjmując określone założenia (§ 13 ust. 3 umowy).

W § 18 ust. 3 umowy wskazano, że kredytobiorca został poinformowany o ponoszeniu ryzyka zmiennej stopy procentowej.

Powodowie podpisali oświadczenie o ponoszeniu ryzyka walutowego i ryzyka zmiennej stopy procentowej, w którym potwierdzili przedstawienie im przez pracownika (...) S.A. oferty kredytu w złotych i w walucie wymiennej i że po zapoznaniu się z tą ofertą zdecydowali się dokonać wyboru oferty w walucie wymiennej mając pełną świadomość, że w okresie obowiązywania umowy może nastąpić wzrost kursu waluty, co spowoduje podwyższenie kwoty kredytu i kwoty raty kapitałowo-odsetkowej przypadającej do spłaty w złotych. W powyższym oświadczeniu zaakceptowali również skutki zmiany stopy procentowej.

W umowie kredytu postanowiono, że w sprawach nieuregulowanych w umowie ma zastosowanie Regulamin kredytu hipotecznego i budowlanego, zwany dalej „Regulaminem”, którego odbiór kredytobiorcy potwierdzili (§ 17 pkt 1 i § 18 ust. 2 umowy).

Bank (...) S.A. udzielał kredytu w złotych i w walutach wymiennych – EUR, USD i CHF.

§ 37 Regulaminu stanowi, że kredyty w walutach wymiennych są wypłacane

w złotych przy zastosowaniu kursu kupna waluty obowiązującego w banku w chwili wypłaty. Podlegają spłacie w złotych, przy zastosowaniu kursu sprzedaży waluty obowiązującego w banku w chwili spłaty.

Zgodnie z § 38 Regulaminu odsetki, prowizje oraz inne opłaty w nim wymienione są naliczane w walucie kredytu i podlegają spłacie w złotych, przy zastosowaniu kursu sprzedaży waluty obowiązującego w banku w chwili spłaty. W przypadku kredytu w walucie wymiennej w celu ustalenia całkowitego kosztu i łącznej kwoty kosztów kredytu stosuje się kurs sprzedaży waluty kredytu, obowiązujący w banku w chwili ustalania kosztu.

W przypadku konieczności ustalenia w walucie wysokości kosztu podanego w złotych, stosuje się kurs kupna waluty kredytu, obowiązujący w banku w chwili ustalania kosztu.

W § 39 Regulamin określa zasady przewalutowania kredytu.

W dniu 11 września 2007 r. powodowie zawarli w formie aktu notarialnego umowę nabycia nieruchomości finansowanej z kredytu. W § 4 lit. b umowy wskazano, że reszta ceny w kwocie 126.000 zł zostanie zapłacona z udzielonego im na ten cel kredytu na wskazany przez sprzedającego rachunek bankowy o numerze (...). Kredyt został uruchomiony w złotych polskich i powodom udostępniono kwotę 124.458,93 zł, którą przelano na wskazany rachunek zbywcy.

Przedmiotowa umowa kredytu hipotecznego została zawarta przez strony według standardowego wzorca umownego stosowanego przez bank. Postanowienia umowy dotyczące przeliczeń świadczeń stron nie były indywidualnie uzgadniane między stronami. Powodowie nie byli informowani przez bank, w jaki sposób bank będzie ustalał kurs waluty i dokonywał przeliczenia należności kredytowych.

Powodowie od chwili uruchomienia kredytu dokonują spłat rat kredytowych kapitałowo-odsetkowych w złotych polskich. Do dokonywania spłat służy rachunek rozliczeniowy powodów prowadzony przez bank w złotych polskich. W celu pokrycia raty kredytu bank pobiera środki z rachunku powodów i dokonuje ich przewalutowania na franki szwajcarskie według kursów sprzedaży obowiązujących w banku w datach spłaty poszczególnych rat.

W dniu 26 czerwca 2009 r. Bank (...) S.A. podjął uchwałę Nr (...) w sprawie kredytu hipotecznego i budowlanego, na mocy której kredytobiorcy od dnia 1 lipca 2009 r. mogli spłacać kredyt bezpośrednio w CHF w związku z wejściem w życie Rekomendacji S(II) dotyczącej dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytowych zabezpieczonych hipotecznie.

Kwota kredytu wyrażona w CHF widnieje w księgach rachunkowych i sprawozdaniach finansowych banku.

Pismem datowanym na dzień 2 maja 2017 r. powodowie złożyli w Banku (...) S.A. reklamację, w której zakwestionowali umowę kredytu, z uwagi na jej nieważność i wezwali bank do przedstawienia propozycji rozliczenia wzajemnych świadczeń stron stosownie do art. 410 k.c.

(...) S.A. pismem datowanym na dzień 23 maja 2017 r. odmówił uwzględnienia reklamacji.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił przede wszystkim w oparciu o dokumenty w postaci umowy kredytu (k.6-8), oświadczenia o ryzyku (k.172), Regulaminu (k.9-16), umowy sprzedaży (k.17-19), historii rachunku powodów (k.23-38), reklamacji (k.39-40) i odpowiedzi na reklamację (k.41-43), treści księgi wieczystej dostępnej online, uchwały banku dotyczącej spłaty kredytu w CHF (płyta CD k.174). Sąd uznał za wiarygodne obiektywne dowody z wymienionych dokumentów, jako że nie budziły one wątpliwości co do ich autentyczności i nie były kwestionowane przez żadną ze stron postępowania.

Oceniając zeznania powoda, Sąd dał im wiarę w przeważającej części. W umowie kredytu nie znajdują jednak potwierdzenia zeznania powoda, że od razu założono wypłatę kredytu w złotówkach. Z treści umowy wynika bowiem

jednoznacznie, że wypłata kredytu miała nastąpić bezgotówkowo w CHF na konto zbywcy nieruchomości. W tym zakresie Sąd odmówił także wiary zeznaniom powódki.

### **Sąd zważył, co następuje.**

Żądanie powodów nie zasługuje na uwzględnienie i podlega oddaleniu w części, w której nie nastąpiło umorzenie, o czym dalej.

Powodowie oparli swoje powództwo na art. 189 k.p.c., który dopuszcza żądanie ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy powód ma w tym interes prawny.

O interesie prawnym w rozumieniu art. 189 k.p.c. można mówić wówczas, gdy występuje stan niepewności, co do istnienia prawa lub stosunku prawnego, a wynik postępowania doprowadzi do usunięcia tej niejasności i zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, definitywnie kończąc trwający spór albo prewencyjnie zapobiegając powstaniu takiego sporu w przyszłości. W grę wchodzi przy tym sytuacja, gdy powód może uczynić zadość potrzebie ochrony swej sfery prawnej przez samo ustalenie istnienia bądź nieistnienia prawa lub stosunku prawnego. Powód musi udowodnić w procesie o ustalenie, że ma interes prawny w wytoczeniu powództwa przeciwko konkretnemu pozwanemu, który przynajmniej potencjalnie, stwarza zagrożenie dla jego prawnie chronionych interesów, a sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego zapewni powodowi ochronę jego praw przez definitywne zakończenie istniejącego między tymi stronami sporu lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu w przyszłości takiego sporu, tj. obiektywnie odpadnie podstawa jego powstania (por. wyrok S.A. w Łodzi z dnia 20 listopada 2018 r. I ACa 1664/17, wyrok S.A. w Warszawie z dnia 25 października 2018 r., I A Ca 623/17).

Powodowie wnieśli o ustalenie nieważności umowy kredytu w walucie wymiennej ewentualnie ustalenie niedozwolonych postanowień umownych. Żądanie rozliczenia wzajemnych świadczeń stron w przypadku stwierdzenia nieważności cofnęli na etapie usuwania braków formalnych pozwu argumentując, że zamierzają spłacać kredyt do czasu rozstrzygnięcia niniejszego powództwa, co uniemożliwia im określenie zakresu żądania pieniężnego.

Przy tak sformułowanym żądaniu pozwu, Sąd – w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy – stwierdził brak interesu prawnego w wytoczeniu niniejszego powództwa. Pozytywne rozstrzygnięcie Sądu nie kończyłoby definitywnie sporu, lecz skutkowałoby koniecznością zainicjowania kolejnego postępowania. Niniejsze powództwo nie spełnia zatem realnej funkcji prawnej albowiem nie usuwa niejasności i wątpliwości co do danego stosunku prawnego i definitywnie nie kończy sporu na wszystkich płaszczyznach tego stosunku.

W ocenie Sądu zawarta pomiędzy powodami a poprzednikiem prawnym pozwanego umowa kredytu w walucie wymiennej jest umową ważną. Wbrew twierdzeniom pozwu spełnia ona wymogi określone w art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe, w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia spornej umowy kredytu pomiędzy powodami a poprzednikiem prawnym pozwanego Banku (Dz. U. z 2002 r., nr 72, poz. 665). Zgodnie z ust. 1 art. 69 tej ustawy przez umowę kredytu bankowego bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. W myśl art. 69 ust. 2 Prawa bankowego, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Wszystkie wymienione wyżej elementy zostały zawarte w badanej umowie, choć nie wszystkie z nich stanowią essentialia negotii umowy kredytowej. Elementów konstrukcyjnych umowy kredytu bankowego poszukiwać należy w

treści art. 69 ust. 1 Prawa bankowego. Stanowią je zatem zobowiązanie banku do wydania kredytobiorcy określonej sumy pieniężnej oraz zobowiązanie kredytobiorcy do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych (zob. SN w orzeczeniu z 22.01.2016r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134). Wymogi powyższe zostały spełnione w przypadku przedmiotowej umowy – zawiera ona wymienione wyżej elementy przedmiotowo istotne. Treść tej umowy wskazuje, że jest to umowa kredytu walutowego – denominowanego w walucie obcej, gdyż bank zobowiązał się w niej oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę pieniężną wyrażoną we franku szwajcarskim. Frank szwajcarski stanowił walutę, w której określono wysokość kapitału kredytu, gdyż w § 1 umowy wskazano jednoznacznie, że przedmiotem świadczenia banku jest udzielenie kredytu w CHF – kwota kredytu określona została jako 55.634,05 CHF. Została zatem wyrażona w sposób ścisły w walucie obcej. W umowie określone zostały również zasady spłaty kredytu przez kredytobiorcę – w równych ratach kapitałowo-odsetkowych, wyrażonych w CHF (a tylko przeliczanych na złote przy zastosowaniu kursu sprzedaży waluty obowiązującego w banku w chwili spłaty) i wyliczonych przy zastosowaniu oprocentowania, którego zasady ustalania zostały określone w umowie (§ 3 ust. 1-2 umowy, § 13 umowy, § 13 Regulaminu). Świadczenia stron umowy (w szczególności kwota kredytu) zostały określone w umowie we frankach szwajcarskich, odpowiadając wymogom z art. 69 Prawa bankowego.

Nie można podzielić stanowiska powodów, że o nieważności przedmiotowej umowy kredytu decyduje: 1) brak określenia w umowie kwoty pieniężnej, którą bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy w walucie polskiej, w jakiej został rzeczywiście wypłacony kredyt, 2) naruszenie zasady swobody umów wyrażonej w art. 353<sup>1</sup> k.c. ze względu na dowolność banku w ustalaniu kursów waluty, na podstawie których określone były świadczenia stron, 3) naruszenie zasady walutowości wyrażonej w art. 358 § 1 k.c., gdyż strony określiły kwotę kredytu wyłącznie we frankach szwajcarskich, mimo że kredyt nie był udzielony w ramach dozwolonego ustawą obrotu dewizowego, a także 4) naruszenie zasad współżycia społecznego ze względu na zastosowanie w umowie klauzuli waloryzacyjnej obciążającej powodów nieograniczonym ryzykiem kursowym przy braku rzetelnej informacji ze strony banku o konsekwencjach przyjęcia na siebie przez powodów nieograniczonego ryzyka kursowego.

W stanie prawnym obowiązującym w dacie zawarcia przedmiotowej umowy kredytu nie budziła wątpliwości dopuszczalność konstruowania umów kredytu denominowanego w walucie obcej, w których wartość kwoty kredytu jest wyrażona w walucie obcej, ale jest uruchamiana w złotych po przyjętym kursie przeliczeniowym i w takiej walucie jest spłacana. Kwestię tę wyjaśniał już wielokrotnie Sąd Najwyższy, a ostatnio powtórzył w wyroku z dnia 14 lipca 2017 r. w sprawie II CSK 803/16, wskazując, że zastrzeżenie w umowie, że wypłata i spłata kredytu (pożyczki) będzie dokonywana w pieniądzu krajowym dotyczy wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania, przez co nie powoduje zmiany waluty wierzytelności (zob. też wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2011 r., IV CSK 377/10, nie publ. oraz z dnia 29 kwietnia 2015 r., V CSK 445/14, nie publ.).

Zauważyć też należy, że Sąd Najwyższy w wyroku z 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14 (Biul. SN z 2015 r., nr 5), odwołując się do przepisów zawartych w ustawie z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 r., nr 165, poz. 984), wskazał, że „ideą dokonania nowelizacji Prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad (...) Ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia”.

Na zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b Prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które zostały zaciągnięte przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę, a nie zostały całkowicie spłacone przed dniem wejścia w życie powyższej ustawy, wskazuje też jej art. 4. Zgodnie z tym przepisem w zakresie kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia, bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Skoro przepis ten wprost potwierdza stosowanie przepisów dodanych ustawą nowelizującą do umów

zawartych wcześniej, to nielogicznym byłoby uznanie, że wyrażona w nim norma nie ma zastosowania, gdyż wcześniej zawarte umowy kredytu indeksowanego czy denominowanego są nieważne. Wprowadzenie konieczności określenia zasad ustalania kursów walut do treści umowy kredytowej oznacza potwierdzenie dopuszczalności stosowania klauzul przeliczeniowych w odniesieniu do kwoty udzielonego kredytu.

Zwrócić trzeba nadto uwagę, że obowiązująca ustawa z 23 marca 2017 r. o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami (Dz. U.

z 2017 r., poz. 819) jednoznacznie dopuszcza – choć z pewnymi ograniczeniami – zawieranie umów kredytu hipotecznego w walucie obcej lub indeksowanego do waluty obcej (art. 6 i art. 10 pkt 7 tejże ustawy) wraz z wszystkimi konsekwencjami, jakie może to mieć dla ustalenia wysokości zobowiązania konsumenta. Oczywiście przepisy tej ustawy nie znajdują zastosowania do umowy zawartej przez strony, jednakże pozwalają na ocenę dopuszczalności określonej konstrukcji w systemie prawa. W tej sytuacji stwierdzić należy, że wprowadzenie do umowy kredytu bankowego postanowień dotyczących przeliczania kwoty kredytu mieści się w granicach swobody umów i nie stanowi naruszenia art. 69 Prawa bankowego.

Na tym tle wskazać należy, że sporna umowa stanowi kredyt denominowany we franku szwajcarskim. Kwota kredytu została wyrażona w umowie w walucie CHF i w takiej walucie miała zostać wypłacona bezgotówkowo na rachunek zbywcy. Spłata kredytu miała odbywać się w złotych. Ostatecznie kwota kredytu została wypłacona w złotych ze względu na to, że w akcie notarialnym wskazano złotowy rachunek zbywcy nieruchomości, co uniemożliwiało przelanie kwoty kredytu w CHF. Skutkowało to koniecznością przeliczenia przez bank kwoty kredytu w CHF na złotówki, przy zastosowaniu kursu zakupu waluty w banku z dnia wypłaty kredytu, zgodnie z § 37 ust. 1 Regulaminu. We frankach szwajcarskich wyrażono także kwotę prowizji, wysokość hipoteki umownej, składkę ubezpieczeniową. Z umowy wynika również, że zmienne oprocentowanie pożyczki miało być obliczane na podstawie wskaźnika LIBOR 3M właściwego dla franków szwajcarskich.

Powyższe prowadzi do jednoznacznej konstatacji, że zgodną wolą stron było określenie kwoty kredytu w walucie obcej, a konkretnie w CHF. Uznając, że przedmiotem zobowiązania wynikającego z umowy jest suma pieniężna wyrażona we frankach szwajcarskich, brak jest podstaw do stwierdzenia, że doszło do naruszenia art. 353 k.c.

W ocenie Sądu, nietrafny był podniesiony przez powodów zarzut nieważności umowy z uwagi na jej sprzeczność z art. 353<sup>1</sup> k.c., tj. sprzeczność z naturą stosunku zobowiązaniowego wyrażającą się w zastrzeżeniu na rzecz banku prawa do jednostronnego

i dowolnego decydowania o wysokości swojej wierzytelności i o wysokości świadczeń powodów, z uwagi na możliwości swobodnego kształtowania kursów waluty do przeliczeń świadczeń stron na złote polskie. Powtórzyć należy raz jeszcze, że strony jednoznacznie określiły w § 1 ust. 1 umowy kwotę kredytu we frankach szwajcarskich, a powodowie zobowiązali się zwrócić ją bankowi wraz z oprocentowaniem, którego zasady ustalania zostały określone w umowie. Zatem wysokość świadczeń stron była oznaczona w sposób stały, niezależny od strony powodowej, w walucie kredytu, którą był frank szwajcarski.

Nietrafny okazał się także zarzut nieważności umowy kredytu ze względu na naruszenie zasady walutowości wyrażonej w art. 358 § 1 k.c., w brzmieniu obowiązującym

w dacie zawarcia przedmiotowej umowy. Przepis ten stanowił, że z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogły być wyrażone tylko w pieniądzu polskim. Wyjątki od powyższej zasady zostały wyrażone w ustawie z dnia 27 lipca 2002 r. – Prawo dewizowe (Dz. U. z 2002, nr 141, poz. 1178). Ustawa ta, w ówczesnym brzmieniu, ustanawiała ograniczenia obrotu wartościami dewizowymi w kraju, który to obrót, stosownie do art. 2 ust. 1 pkt 18 ustawy, należy rozumieć jako zawarcie umowy lub dokonanie innej czynności prawnej powodującej lub mogącej powodować dokonywanie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami rozliczeń w walutach obcych albo przeniesienie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami własności wartości dewizowych, a także wykonywanie takich umów lub czynności. W ocenie Sądu, posłużenie się terminem „dokonywanie rozliczeń w walutach obcych”, nie oznacza konieczności dokonywania płatności w walutach obcych.

Wobec określenia kwoty kredytu w walucie obcej zasadne jest przyjęcie, że rozliczenia między stronami następują w tej walucie obcej, nawet jeżeli fizycznie zapłata jest dokonywana

w walucie polskiej ze względu na stosowanie klauzul przeliczeniowych. Jednocześnie art. 3 ust. 3 Prawa dewizowego stanowił, że ograniczeń w obrocie dewizowym, określonych w art. 9 ustawy, w postaci konieczności uzyskania zezwolenia dewizowego nie stosuje się do obrotu dewizowego dokonywanego z udziałem banków. W konsekwencji należy wskazać, że

w odniesieniu do banków zachodził ustawowy wyjątek od zasady walutowości określonej

w art. 358 § 1 k.c., a tym samym dopuszczalne było zawarcie przedmiotowego kredytu walutowego bez konieczności uzyskania zezwolenia dewizowego. Niezależnie od tego, od

1 października 2002 r. w obrocie prawnym obowiązywało rozporządzenie Ministra Finansów w sprawie ogólnych zezwoleń dewizowych z dnia 3 września 2002 r. (Dz. U. z 2002 r., nr 154, poz. 1273), wydane na podstawie art. 7 Prawa dewizowego, w którym w § 12 Minister Finansów zezwolił na dokonywanie w kraju, między rezydentami, rozliczeń w euro i innych walutach wymiennalnych., o ile jedną ze stron jest konsument. Oznacza to, że przedmiotowa umowa nie naruszała art. 358 § 1 k.c.

Z powyższych względów brak jest podstaw do stwierdzenia nieważności umowy kredytu jako sprzecznej z ustawą albo mającej na celu obejście ustawy (art. 58 § 1 k.c.).

Brak jest również podstaw do uznania, że zawarta przez strony umowa kredytu jest nieważna ze względu na sprzeczność z zasadami współzycia społecznego. Sankcja nieważności czynności prawnej z uwagi na naruszenie zasad współzycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.) może znaleźć zastosowanie, gdy jedna ze stron nadużyła swej silniejszej pozycji kontraktowej, kształtując treść umowy w sposób rażąco (znacząco) niekorzystny dla kontrahenta. Odnoszone jest to także do przypadków, w których rażąca dysproporcja dotyczy głównych świadczeń stron. Nie sposób przyjąć, by fakt określenia kwoty kredytu w walucie obcej i wprowadzenia do umowy klauzul przeliczeniowych doprowadził do ukształtowania sytuacji prawnej powodów w sposób tak dalece niekorzystny w stosunku do sytuacji pozwanego, który nakazywałyby uznać umowę za nieuczciwą czy kolidującą z dobrymi obyczajami. Jak już wyżej wskazano, konstrukcja kredytu denominowanego nie jest sprzeczna z prawem, jak też nie można wykluczyć jej stosowania nawet w umowach zawieranych z konsumentami. Materiał dowodowy sprawy nie dawał podstaw do stwierdzenia, żeby zawarcie kredytu w walucie obcej i wprowadzenie do niej klauzul przeliczeniowych prowadziło do uzyskania, w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, znaczącej przewagi kontraktowej przez bank kosztem powodów. W szczególności brak jest podstaw do postawienia wniosku, że taka konstrukcja kredytu chroni przede wszystkim interesy banku kosztem interesów kredytobiorców. Zwrócić należy uwagę, że zawarcie umowy kredytu w walucie CHF pozwalało w ówczesnych realiach rynkowych na zaoferowanie kredytobiorcy niższego oprocentowania kredytu, niż w przypadku kredytów złotych. Konstrukcja kredytu denominowanego nie powinna więc być uznana za nieuczciwą co do zasady. Powodowie mieli zdolność kredytową w złotych, niemniej jednak zdecydowali się na kredyt w CHF, oceniając go jako korzystniejszy.

Ponadto sprzeczność z zasadami współzycia społecznego skutkująca nieważnością umowy musiałaby istnieć już w chwili zawierania umowy. Tymczasem nie ulega wątpliwości, że w momencie zawarcia spornej umowy i w początkowym okresie jej wykonywania była ona korzystna dla powodów, gdyż będące konsekwencją denominowania kredytu we franku szwajcarskim niższe oprocentowanie kredytu skutkowało niższymi ratami kredytowymi niż w przypadku kredytów złotych (co jest okolicznością powszechnie znaną). Podkreślić należy, że w okresie zawierania spornej umowy kredytu żaden przepis Prawa bankowego lub innego aktu powszechnie obowiązującego nie nakładał na banki obowiązku przedstawienia kredytobiorcy informacji o ekonomicznych skutkach zawarcia umowy kredytu,

w szczególności z punktu widzenia jej opłacalności, ani o ryzyku zawarcia umowy

o określonej treści, w sytuacji możliwej zmiany na przestrzeni czasu wartości waluty kredytu w odniesieniu do waluty polskiej, a tym bardziej nie określał zakresu takiego ewentualnego obowiązku informacyjnego. Niemniej jednak powodowie byli poinformowani przez pracownika banku, co przyznali w trakcie przesłuchania, że kurs franka szwajcarskiego może się wahać i raty kredytu mogą się zmieniać, i podpisali w tym przedmiocie stosowne



oświadczenie. Bez wątplenia w chwili zawierania umowy nikt nie był w stanie przewidzieć, jak będzie kształtował się kurs franka szwajcarskiego w przyszłości, tj. czy wzrośnie (i o ile), czy utrzyma się na stałym poziomie, czy też będzie spadał – co również było i w dalszym ciągu jest obiektywnie niemożliwe. Zmiany kursów walut są wynikiem normalnych reguł rynku ekonomicznego, na którego mechanizmy pozwany bank nie miał wpływu. Podkreślić też trzeba, że gwałtowane wzrosty kursów franka szwajcarskiego w ostatnich latach miały charakter bezprecedensowy, nienotowany wcześniej w historii, a zatem były nie do przewidzenia przez żadną ze stron umowy. W tej sytuacji nie można postawić bankowi zarzutu, że nie poinformował powodów o możliwości tak znacznego wzrostu kursu franka szwajcarskiego, jaki faktycznie miał miejsce. Zaciąganie zobowiązań wyrażonych w obcej walucie w celu skorzystania z mającej do nich zastosowanie korzystniejszej dla kredytobiorcy stawki oprocentowania jest związane z ponoszeniem ryzyka kursowego, czego każda osoba powinna mieć świadomość, przy zachowaniu elementarnej staranności. Wobec tego pozwanemu bankowi nie można postawić zarzut nielojalnego postępowania względem powodów poprzez naruszenie obowiązków informacyjnych.

W rezultacie należy stwierdzić, że powodowie nie wykazali, że zawarta przez strony umowa kredytu narusza w jakikolwiek sposób zasady uczciwości, lojalności lub słuszności kontraktowej, że prowadzi do rażącej dysproporcji świadczeń stron, a w konsekwencji, że jest sprzeczna z zasadami współzycia społecznego. Dopiero z perspektywy czasu stała się możliwa ocena, że kredyt nie jest tak korzystny, jak spodziewali się tego powodowie, co było wynikiem wzrostu kursu franka szwajcarskiego (zjawiska niezależnego od stron), a nie skutkiem ukształtowania treści umowy w sposób sprzeczny z zasadami współzycia społecznego. Ryzyko walutowe jest immanentną cechą kredytów walutowych (w sytuacji osiągnięcia dochodów w walucie polskiej), co jednak nie daje podstaw do uznania postanowień umownych odnoszących się do denominacji kredytu w walucie obcej za naruszających dobre obyczaje.

Przedmiotowa umowa kredytu spełnia zatem wymogi formalne określone w art. 69 Prawa bankowego, pozostając w zgodzie także z naturą tego rodzaju umowy, jej konstrukcja nie narusza zasady swobody umów określonej w art. 353<sup>1</sup> k.c. ani zasad współzycia społecznego, zawarcie umowy nie było też sprzeczne z zasadą walutowości. Z tego punktu widzenia zawarta przez strony umowa jest ważna, a odmienne stanowisko powodów Sąd ocenia jako niezasadne.

Z uwagi na to, że powodowie, w przypadku stwierdzenia przez Sąd braku podstaw do ustalenia nieważności umowy, zażądali ustalenia abuzywności niektórych postanowień umowy oraz Regulaminu, obowiązkiem Sądu było zbadanie także tej kwestii i dokonanie jej oceny w kontekście interesu prawnego. W ocenie powodów za niedozwolone uznać należy w szczególności § 4 ust. 1, § 4 ust. 6 i § 17 pkt 1 umowy, a także w § 37 ust. 1 i 2 oraz § 38 ust. 1 i 2 Regulaminu.

Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Unormowania zawarte w art. 385<sup>1</sup>-385<sup>3</sup> k.c. mają charakter szczególny w stosunku do tych przepisów, które mają powszechne zastosowanie do kształtowania przez kontrahentów treści umowy (wskazać należy chociażby na art. 58, 353<sup>1</sup> czy 388 k.c.). Uzasadnieniem dla ich wprowadzenia ustawą z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny (Dz. U. nr 22, poz. 271) był zamiar zapewnienia konsumentom bardziej skutecznej ochrony w stosunkach umownych z profesjonalistami, a przede wszystkim zaś potrzeba uwzględnienia w polskim prawie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE z 1993 r., L. 95, s. 29), zwanej dalej „dyrektywą”. Regulacje art. 385<sup>1</sup>-385<sup>3</sup> k.c. stanowią wyraz implementacji w prawie polskim prawa unijnego w postaci wymienionej dyrektywy, co rodzi określone konsekwencje dla ich wykładni. Przede wszystkim musi ona prowadzić do takich rezultatów, która pozwoli urzeczywistnić cele dyrektywy. Sądy krajowe, stosując prawo wewnętrzne, zobowiązane są tak dalece, jak jest to możliwe, by dokonywać jego wykładni w świetle brzmienia i celu rozpatrywanej dyrektywy, tak by osiągnąć przewidziany w niej rezultat, a zatem zastosować się do art. 288 akapit trzeci Traktatu o

funkcjonowaniu Unii Europejskiej (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 21.04.2016 r., C-377/14). Ten obowiązek dokonywania wykładni prawa krajowego zgodnej z prawem Unii jest w istocie nierozdzielnie związany z systemem Traktatu, gdyż zezwała sądom krajowym na zapewnienie, w ramach ich właściwości, pełnej skuteczności prawa Unii przy rozpoznawaniu zawisłych przed nimi sporów. W przypadku omawianych przepisów należy mieć też na uwadze, że sama dyrektywa w art. 8 stanowi, że w celu zapewnienia wyższego stopnia ochrony konsumenta państwa członkowskie mogą przyjąć lub utrzymać bardziej rygorystyczne przepisy prawne zgodne z traktatem w dziedzinie objętej niniejszą dyrektywą. W dyrektywie został więc określony jedynie minimalny poziom ochrony konsumentów.

Z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne: zawarte zostały w umowach z konsumentem, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają interesy konsumenta. Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest: gdy postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

W rozpatrywanej sprawie nie budziło wątpliwości, że powodowie zawarli sporną umowę kredytu jako konsumenci. W myśl art. 22<sup>1</sup> k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową.

Do ustalenia pozostała zatem kwestia, które z postanowień umowy i Regulaminu kwestionowane przez powodów nie zostały z nimi indywidualnie uzgodnione. Artykuł 385<sup>1</sup> § 3 k.c. stanowi, że niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Przez „rzeczywisty wpływ” należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Fakt, że konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Za uzgodnione indywidualnie trzeba bowiem uznawać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Innymi słowy, należy badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych przez przedsiębiorcę i czy z możliwości tej zdawał sobie sprawę. Do tego, by skutecznie wykazać fakt, że klauzula była uzgodniona z konsumentem, nie wystarcza opatrzenie kontrolowanego postanowienia wzmiankami typu: „wyrażam zgodę”, „przyjmuję własnoręcznym podpisem” (por. wyrok. Sądu Apelacyjnego w W. z 06.03.2013 r., VI ACa 1241/12, LEX nr 1322083). W konsekwencji postanowieniami indywidualnie uzgodnionymi będą takie, które były w sposób rzeczywisty negocjowane lub włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez samego konsumenta.

W kontekście powyższego, a także w świetle postanowień § 2 ust. 2 umowy oraz § 37 ust. 1 Regulaminu, należy uznać za uzgodnioną indywidualnie walutę kredytu, w której następowała wypłata kredytu. Z umowy kredytu jednoznacznie bowiem wynika, że kredyt miał być wypłacony bezgotówkowo w CHF. W ostateczności został wypłacony w złotych albowiem w akcie notarialnym do przelewu wskazano rachunek złotowy, co uniemożliwiało wypłatę kredytu w CHF, zgodnie z umową. Powodowie mieli jednak wybór co do waluty, w której nastąpiła wypłata kredytu. W zakresie rodzaju waluty, w której nastąpiła wypłata kredytu, brak jest podstaw do stwierdzenia abuzywności.

Za niezgodnione indywidualnie należało natomiast uznać te postanowienia umowy i Regulaminu, które narzucały powodom spłatę kredytu w złotych (§ 4 ust. 1 i 7 umowy oraz § 37 ust. 2 Regulaminu) oraz określały klauzule przeliczeniowe (§ 37 ust. 1 Regulaminu w zakresie w jakim stanowi, że wypłata następuje przy zastosowaniu kursu kupna waluty obowiązującego w banku w chwili wypłaty; § 37 ust. 2 Regulaminu stanowiący, że

splata kredytu walutowego następuje przy zastosowaniu kursu sprzedaży obowiązującego w banku w chwili spłaty; § 38 Regulaminu dotyczący przeliczania na złotówki innych opłat pobieranych przez bank i ustalania całkowitego kosztu kredytu).

Nieuzgodniony indywidualnie był również § 17 pkt 1 umowy stanowiący, że w sprawach nieuregulowanych w umowie zatasowanie znajdzie Regulamin kredytu hipotecznego i budowlanego.

Z przesłuchania powodów wynikało, że nie były prowadzone negocjacje wzorca umowy w zakresie waluty spłaty kredytu oraz klauzul przeliczeniowych, a pozwany nie przedstawił dowodów przeciwnych. Tym bardziej pozwany nie wykazał, aby były to postanowienia uzgodnione indywidualnie, mimo że zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c. ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał na pozwanym. W umowie podobnie jak w Regulaminie w ogóle nie przewidziano możliwości spłaty kredytu bezpośrednio w CHF. Jak wynika natomiast

z przedłożonej przez pozwanego uchwały (...) S.A. możliwość taka pojawiła się dopiero w 2009 r. po Rekomendacji S(II) dotyczącej dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytowych zabezpieczonych hipotecznie. Zgoda na spłatę kredytu w złotówkach oraz na zawarcie umowy kredytu zawierającego klauzule przeliczeniowe nie jest tożsama z faktem indywidualnych negocjacji w przedmiocie treści konkretnych postanowień i klauzul.

Brak jest również podstaw do przyjęcia, że waluta spłaty kredytu oraz klauzule przeliczeniowe określają główne świadczenia stron umowy kredytu. Pojęcie głównego świadczenia należy rozumieć wąsko, w nawiązaniu do pojęcia elementów przedmiotowo istotnych umowy (por. SN w orzeczeniu z 08.06.2004 r., I CK 635/03, LEX nr 846573).

W umowie kredytu – stosownie do art. 69 ust. 1 Prawa bankowego – świadczeniem głównym banku jest udostępnienie kredytobiorcy oznaczonej kwoty pieniężnej, zaś świadczeniem głównym kredytobiorcy jest zwrot otrzymanych środków pieniężnych oraz uiszczenie opłat z tytułu oprocentowania i z tytułu prowizji. Zastrzeżenie, że spłata kredytu następuje w złotówkach dotyczy wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania, przez co nie powoduje zmiany waluty wierzytelności. Sporne klauzule przeliczeniowe wprowadzają zaś jedynie mechanizm przeliczenia – w określonych sytuacjach – świadczeń głównych stron

w stosunku do waluty obcej, określony w umowie (Regulaminie) mianem „przewalutowania”. Choć problem przeliczania kwoty kredytu i rat kredytu z waluty obcej na walutę polską jest pośrednio powiązany z wypłatą i spłatą kredytu, to jednak brak jest podstaw do przyjęcia, że ustalenia w tym zakresie są postanowieniami dotyczącymi głównych świadczeń stron. Są to postanowienia poboczne, o drugorzędnym znaczeniu. Głównych świadczeń stron dotyczą tylko takie elementy konstrukcyjne umowy, bez uzgodnienia których nie doszłoby do jej zawarcia. Klauzule waloryzacyjne (przeliczeniowe) w umowie nie są postanowieniami

o charakterze przedmiotowo istotnym (essentialia negotii), zatem mogą być objęte kontrolą zgodności z zasadami obrotu konsumenckiego. Odwołać należy się tu do poglądu wyrażonego w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., sygn. akt I CSK 1049/14 (LEX nr 2008735), w którym stwierdzono, że: „Umowna klauzula waloryzacyjna nie jest objęta wyłączeniem zawartym w art. 385<sup>1</sup> § 1 zdanie drugie k.c. Klauzula taka nie określa bowiem bezpośrednio świadczenia głównego, a wprowadza jedynie umowny reżim jego podwyższenia (...)”. W tej sytuacji należy stwierdzić, że postanowienia bankowego wzorca umownego, zawierającego uprawnienie banku do przeliczania sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu do waluty obcej (klauzula tzw. spreadu walutowego), nie dotyczą głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 zdanie drugie k.c.

Należało zatem ocenić kwestionowane postanowienia umowne i Regulaminu dotyczące spłaty kredytu w złotówkach oraz przeliczenia świadczeń stron w świetle pozostałych przesłanek ich abuzywności, tj. sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów powodów jako konsumentów. Takiej samej ocenie należało poddać § 17 pkt 1 umowy.

W sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego

zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy. Klauzula dobrych obyczajów nawiązuje do wyobrażeń o uczciwych, rzetelnych działaniach stron, a także do zaufania, lojalności, jak również – w stosunkach

z konsumentami – do fachowości. Zatem sprzeczne z dobrymi obyczajami są takie działania, które zmierzają do dezinformacji lub wywołania błędnego mniemania konsumenta (czy szerzej klienta), wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron, nierównomiernego rozłożenia praw i obowiązków między partnerami kontraktowymi (tak M. Bednarek, w: System Prawa Prywatnego. Tom 5. Prawo zobowiązań – część ogólna, 2013, s.766). Dobre obyczaje, do których odwołuje się art. 385<sup>1</sup> k.c. stanowią przykład klauzuli generalnej, której zadaniem jest wprowadzenie możliwości dokonania oceny treści czynności prawnej w świetle norm pozaprawnych. Chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem, itp. Przez dobre obyczaje w znaczeniu określonym art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Należy przy tym mieć na uwadze, że pojęcie sprzeczności z dobrymi obyczajami stanowi przeniesienie na grunt Kodeksu cywilnego użytego w art. 3 ust. 1 dyrektywy pojęcia sprzeczności z wymogami dobrej wiary. Powołany przepis przewiduje, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją

w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających

z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Równocześnie preambuła dyrektywy zawiera w motywie 16 istotne wskazówki interpretacyjne pozwalające ustalić pożądane zachowania zgodne z wymogami dobrej wiary. Przy dokonywaniu oceny działania w dobrej wierze będzie brana pod uwagę zwłaszcza siła pozycji przetargowej stron umowy,

a w szczególności, czy konsument był zachęcany do wyrażenia zgody na warunki umowy

i czy towary lub usługi były sprzedane lub dostarczone na specjalne zamówienie konsumenta; sprzedawca lub dostawca spełnia wymóg działania w dobrej wierze, jeżeli traktuje on drugą stronę umowy w sposób sprawiedliwy i słuszny, należycie uwzględniając jej prawnie uzasadnione roszczenia.

Również przy interpretacji kolejnej z wymaganych dla stwierdzenia abuzywności postanowienia umownego przesłanek – rażącego naruszenia interesów konsumenta – odwołać należy się do treści przepisów dyrektywy. W ich świetle uzasadnione jest twierdzenie, że rażące naruszenie interesów konsumenta ma miejsce, jeżeli postanowienia umowy poważnie

i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron, wprowadzając nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Jednak nie wyczerpuje to zakresu, w którym może dojść do naruszenia interesów konsumenta. Chodzi bowiem nie tylko o interesy ekonomiczne, ale też związane ze zdrowiem konsumenta, jego czasem zbędnie traconym, dezorganizacją toku życia, doznaniem przykrości, zawodu, wprowadzenia w błąd, nierzetelności traktowania (tak: Cz. Żuławska w: Komentarz do Kodeksu cywilnego red. G. Bieniek, Księga trzecia. Zobowiązania, Warszawa 2003, s. 137 i M. Bednarek w: System Prawa Prywatnego Tom 5 Prawo zobowiązań – część ogólna, Warszawa 2013, s. 767). Zwrócić należy przy tym uwagę, że o ile ustawodawca posłużył się w art. 385<sup>1</sup> k.c. pojęciem rażącego naruszenia interesów konsumenta, co może wskazywać na ograniczenie treści stosowania przepisów do przypadków skrajnej nierównowagi interesów stron, to w treści art. 3 ust. 1 dyrektywy ta sama przesłanka została określona jako wymóg spowodowania znaczącej nierównowagi wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. W tej sytuacji konieczność wykładni art. 385<sup>1</sup> k.c. w świetle wymogów dyrektywy rodzi konieczność złagodzenia kryteriów stawianych skutkiem postanowienia, których zaistnienie pozwalać będzie na stwierdzenia jego niedozwolonego charakteru. Tradycyjne stopniowanie, w którym za rażące uznaje się sytuacje skrajne, nadzwyczajne, ustąpić musi konieczności odnoszenia się jedynie do znamienia znaczącej nierównowagi, jako wypełniającej już kryteria rażącego naruszenia.

Podkreślić należy, że stosownie do art. 385<sup>2</sup> k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

Ponadto zgodnie z brzmieniem art. 4 dyrektywy, nadanym sprostowaniem z 13 października 2016 r. (Dz. Urz. UE. L z 2016 r. Nr 276, poz. 17), nieuczciwy charakter warunków umowy jest określany z uwzględnieniem rodzaju towarów lub usług, których umowa dotyczy i z odniesieniem, w momencie zawarcia umowy, do wszelkich okoliczności związanych z zawarciem umowy oraz do innych warunków tej umowy lub innej umowy, od której ta jest zależna. W rezultacie przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru określonego postanowienia umownego, w tym także oceny indywidualnej, nie ma żadnego znaczenia, w jaki sposób umowa była wykonywana przez strony. W szczególności nie ma znaczenia, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikają dla niego z określonego brzmienia postanowień umownych. Istotne jest jedynie, że nie było żadnych przeszkód, aby z takich uprawnień, mogących naruszać interesy konsumenta, mógł skorzystać. Postanowienie umowne ma niedozwolony charakter nie dlatego, że jest w niewłaściwy sposób wykorzystywane przez przedsiębiorcę – tym bardziej, że jest to okoliczność, która w toku wykonywania umowy może się zmieniać. To samo postanowienie nie może być abuzywnie bądź tracić taki charakter jedynie w wyniku przyjęcia przez jedną ze stron umowy określonego sposobu jej wykonania, korzystania bądź niekorzystania z wynikających z niego uprawnień. Postanowienie jest niedozwolone, jeśli daje kontrahentowi konsumenta możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta. Dlatego też nie miało żadnego znaczenia dla stwierdzenia niedozwolonego charakteru postanowień umownych odnoszących się do przeliczeń świadczeń stron, w jaki sposób pozwany bank rzeczywiście ustalał kurs waluty, według którego przeliczane były świadczenia stron z franków szwajcarskich na złote polskie (wypłacana kwota kredytu) lub ze złotych polskich na franki szwajcarskie (spłacane raty kredytowe).

W świetle powyższych rozważań za niedozwolone należy uznać wyłącznie te postanowienia umowy i Regulaminu, które określają sposób spłaty kredytu oraz przeliczanie (przewalutowanie) świadczeń stron. Taki wniosek wynika z przeprowadzonej oceny kształtu tych postanowień. Powodowie nie mieli możliwości spłaty kredytu bezpośrednio w walucie, w której zaciągnęli kredyt, a zatem CHF, co pozwoliło im uniknąć stosowanych przez bank mechanizmów przeliczeniowych. Taką możliwość dała im bowiem dopiero uchwała (...) S.A. Nr (...) w sprawie kredytu hipotecznego i budowlanego, na mocy której kredytobiorcy od dnia 1 lipca 2009 r. mogli spłacać kredyt bezpośrednio w CHF, a następnie ustawa z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165, poz. 984). W tej sytuacji powodowie byli zdani wyłącznie na działania kredytodawcy, który swobodnie i tylko według jemu znanych kryteriów ustalał wysokość kursu sprzedaży. Regulamin nie określa bowiem żadnych zasad ustalania kursów. Powyższe klauzule umowne nie odwołują się zatem do ustalanego w sposób obiektywny kursu CHF, do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie miała wpływu, lecz pozwalają w rzeczywistości bankowi kształtować ten kurs w sposób dowolny, wedle swego uznania. Na mocy powyższych postanowień bank może jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana jest wysokość zobowiązania kredytobiorcy i wpływać na wysokość świadczeń kredytobiorcy. Przyznanie sobie przez bank prawa do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu walutowego, spłacanego w złotych polskich, poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursów sprzedaży franka szwajcarskiego, przy pozbawieniu powodów jakiegokolwiek wpływu na to, bez wątpienia w sposób rażąco narusza interes powodów jako konsumentów i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami. Treść kwestionowanych klauzul przeliczeniowych umożliwiała bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji powodów – konsumenta w zakresie wysokości jego zobowiązania wobec Banku, przez co zakłócona została równowaga pomiędzy stronami przedmiotowej umowy.

Poza wymienionymi wyżej przyczynami, o abuzywności wskazanych postanowień świadczy ich nietransparentność. Na gruncie zapisów umowy kredytu i postanowień Regulaminu powodowie nie znali sposobu, w jaki bank kształtuje kurs CHF, zwiększając go bądź zmniejszając wedle swego uznania. Umowa nie dawała powodom żadnego instrumentu pozwalającego bronić się przed decyzjami banku w zakresie wyznaczanego kursu CHF ani weryfikowania ich. W konsekwencji pomiędzy stronami umowy kredytu zakłócona została w ten sposób równowaga kontraktowa, bowiem treść kwestionowanych postanowień umożliwiała bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji powoda, będącego konsumentem, w zakresie wysokości jego zobowiązań wobec banku. Przewalutowanie kwoty kredytu i rat kredytu odbywało się w oparciu o tabele kursowe sporządzane przez pozwanego, będące jego wewnętrznym dokumentem, i to uprawnienie banku do określania wysokości kursu CHF nie doznaje żadnych formalnie uregulowanych ograniczeń. Umowa o kredyt hipoteczny ani Regulamin kredytu nie określają bowiem sposobu (zasad) ustalania kursu wymiany

walut wskazanego w tabelach kursowych banku. Bez znaczenia pozostaje podnoszony przez pozwanego fakt, że nie ustalał kursu dowolnie, ale w oparciu o kursy obowiązujące na rynku międzybankowym. Żadne z postanowień umownych nie stanowi, że ustalone przez bank kursy mają mieć jakieś odniesienie do kursów obowiązujących na rynku międzybankowym, ani nie wyjaśnia, jaka ma być taka ewentualna relacja kursu banku do kursów na rynku międzybankowym. W świetle treści wskazanych postanowień umownych bank może wybrać dowolne kryteria ustalania kursów, niekoniecznie związane z aktualnym kursem ukształtowanym przez rynek międzybankowy, oraz ma możliwość uzyskania korzyści finansowych stanowiących dla kredytobiorcy dodatkowe koszty kredytu, których oszacowanie nie jest możliwe ze względu na brak oparcia zasad ustalania kursów wymiany o obiektywne i przejrzyste kryteria. Kursy ustalone przez bank z zasady zawierają wynagrodzenie (marżę) za dokonanie transakcji kupna lub sprzedaży, której wysokość jest zależna tylko i wyłącznie od woli banku.

Dobre obyczaje nakazują, aby ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia. Brak określenia w umowie sposobu ustalania kursów waluty obcej na potrzeby przeliczenia na franki szwajcarskie kwoty rat spłacanych w złotych polskich w rażący sposób narusza interesy konsumenta. Kredytobiorca narażony jest na niczym nieograniczoną arbitralność decyzji banku, a równocześnie, wobec braku jakichkolwiek kryteriów ustalenia wysokości kursów, nie przysługują mu żadne środki, które pozwoliłyby chociażby na późniejszą weryfikację prawidłowości kursu ustalonego przez bank. Bez wątplenia jest to postępowanie sprzeczne z dobrymi obyczajami, jako rażąco naruszające równowagę stron umowy na korzyść strony silniejszej, która może żądać spełnienia świadczenia w określonej przez siebie wysokości. Celem klauzul przeliczeniowych nie powinno być przysparzanie dochodów jednej ze stron umowy.

Z powyższych względów za niedozwolone w ocenie Sądu należy uznać:

- § 4 ust. 1 i 7 umowy oraz § 37 ust.2 Regulaminu w zakresie w jakim narzucają spłatę kredytu w złotych oraz określają klauzule przeliczeniowe
- § 37 ust. 2 Regulaminu stanowiący, że spłata kredytu walutowego następuje przy zastosowaniu kursu sprzedaży obowiązującego w banku w chwili spłaty;
- § 38 Regulaminu dotyczący przeliczania na złotówki innych opłat pobieranych przez bank i ustalania całkowitego kosztu kredytu przy zastosowaniu kursu sprzedaży obowiązującego w banku.

W ocenie Sądu brak jest natomiast podstaw do uznania za niedozwolony § 37 ust. 1 Regulaminu w zakresie w jakim stanowi, że wypłata następuje przy zastosowaniu kursu kupna waluty obowiązującego w banku w chwili wypłaty. Jak wskazał bowiem Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 4 października 2018 r., VI ACa 618/18, nie każde naruszenie interesów konsumenta sprawia, że dana klauzula nabiera charakteru niedozwolonej klauzuli umownej. Naruszenie takie, aby mogło wywołać skutek wskazany w art. 3851 k.c. musi mieć charakter kwalifikowany – rażący. Dokonując oceny, czy poprzez wprowadzenie klauzuli zawartej w § 37 ust. 1 Regulaminu doszło do rażącego naruszenia interesów konsumenta należy odwołać się do treści umowy kredytu. Jak już wyżej wskazano, w § 2 ust. 2 umowy powodowie uzgodnili, że kredyt zostanie im wypłacony bezgotówkowo w walucie, w której zaciągnęli kredyt na rachunek zwywy. Zastosowanie klauzuli przeliczeniowej z § 37 ust. 1 Regulaminu było konsekwencją działań powodów, którzy wskazali do przelewu rachunek złotowy, co uniemożliwiało wypłatę kredytu w CHF, zgodnie z umową. Powodowie mieli jednak wybór co do waluty, w której nastąpiła wypłata kredytu. Brak jest zatem podstaw do obciążania pozwanego wyborem powodów i podejmowanymi przez nich decyzjami ekonomicznymi.

W ocenie Sądu brak jest również podstaw do uznania za niedozwolony § 17 pkt 1 umowy. Powodowie nie przedstawili żadnych argumentów świadczących o abuzywności tego postanowienia umowy. Odsyłanie do regulaminów w zakresie nieuregulowanym w umowie jest powszechną praktyką pozwalającą uniknąć powtarzania w umowach postanowień dla nich wspólnych.

W kontekście powyższych rozważań należy powrócić do kwestii interesu powodów w uzyskaniu wyroku ustalającego abuzywność wskazanych wyżej postanowień umowy oraz Regulaminu. W ocenie Sądu w okolicznościach niniejszej

sprawy powodowie takiego interesu nie wykazali, a ewentualny wyrok ustalający nie rozstrzyga sporu pomiędzy stronami w sposób definitywny i jednoznaczny. W dalszym ciągu otwarta powstaje bowiem kwestia wzajemnych rozliczeń finansowych stron i okresu, za który to rozliczenie powinno nastąpić. Trzeba mieć bowiem na względzie, że już w 2009 r. powodowie uzyskali możliwość spłaty kredytu bezpośrednio w CHF. Taką samą możliwość dała powodom ustawa z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw. Spłata kredytu w CHF wyeliminowałaby dowolność banku w ustalaniu kursu waluty.

Z uwagi na to, że w odpowiedzi na wezwanie do uzupełnienia braków formalnych pozwu powodowie cofnęli sformułowane w pkt 2 pozwu bliżej niesprecyzowane żądanie rozliczenia wzajemnych świadczeń stron (k.77-78), postępowanie w tym zakresie należało umorzyć stosownie do art. 355 § 1 w zw. art. 203 § 1 k.p.c.

W związku z cofnięciem żądania o zapłatę za bezprzedmiotowe Sąd uznał odnoszenie się do zarzutu pozwanego przedawnienia roszczenia.

Mając powyższe na względzie Sąd w pkt I wyroku umorzył postępowanie, a w pkt II oddalił powództwo w pozostałej części.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. Sąd odstąpił od obciążenia powodów kosztami zastępstwa procesowego pozwanego uznając, że jest to szczególnie uzasadnione i przemawiają za tym względy słuszności. Powodowie reprezentowali się sami i przyczyną oddalenia powództwa było niewłaściwe zredagowanie przez nich żądania, a nie brak zasadności przy najmniej części podnoszonych przez nich argumentów. Powodowie wytaczając powództwo kierowali się przekonaniem o słuszności swoich racji usprawiedliwionym szeroką w ostatnich latach kampanią medialną na temat kredytów frankowych, a także stanowiskiem Komisji Nadzoru Finansowego. Powodowie zrezygnowali z roszczenia o zapłatę do czasu rozstrzygnięcia niniejszej sprawy przez sąd błędnie sądząc, że dopiero wówczas będą w stanie określić swoje żądanie finansowe wobec pozwanego.

## ZARZĄDZENIE

(...)

(...)

(...)

Dnia 10.06.2019 r.